
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 14/1(145), 109-110

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI **DYSCYPLINARNEJ**

ORZECZENIE

z dnia 27 października 1969 r.

(WKD 107/69)

Z treści art. 35 k.k., który — zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14.II.1967 r. w sprawie RAD 42/66 — ma zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko adwokatowi i aplikantom adwokackim, wynika, że decydujące znaczenie przy orzeczeniu łącznym ma data pierwszego orzeczenia skazującego, nawet nieprawomocnego. Chodzi bowiem o to, żeby takie orzeczenie, nawet nieprawomocne, było dostatecznym ostrzeżeniem dla skazanego przed popełnieniem nowego przewinienia. W związku z tym kara dyscyplinarna wymierzona adwokatowi za przewinienie popełnione przezeń po wydaniu takiego orzeczenia (choćby nieprawomocnego) nie podlega połączeniu z karami wymierzonymi za czyny wcześniej popełnione i powinna być wykonana samodzielnie.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna orzeczeniem z dnia 27.X.1969 r. nie uwzględniła wniosku skazanego adw. AB o wydanie orzeczenia łącznego w sprawach dyscyplinarnych WKD 19/69 i WKD 69/69.

Uzasadnienie

I. Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w X, orzeczeniem z dnia 4.XI.1967 r. w sprawie KD 62/67, uznała adw. AB za winnego zarzutu II w akcie oskarżenia, a mianowicie tego,

„że do listu z dnia 26.V.1967 r., adresowanego do rodziców oskarżonego, dołączył kartkę z adresem swego prywatnego mieszkania, zaopatrzoną w pieczętkę, informującą o godzinach przyjęć w prywatnym mieszkaniu”, i wymierzyła mu za ten czyn karę dyscyplinarną upomnienia; uniewinniła go natomiast od zarzutu I, polegającego na tym, „że we wspomnianym liście podał, iż oskarżonemu grozi kara paroletniego więzienia i kilkadziesiąt tysięcy złotych odszkodowania dla poszkodowanych; ustalił zawyżone wynagrodzenie za obronę w kwocie 1044 zł (zamiast 840 zł, żądając jej wpłacenia przed terminem rozprawy”.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna orzeczeniem z dnia 2.III.1968 r. (sygn. akt WKD 8/68) uchyliła powyższe orzeczenie, uniewinniła adw. AB od zarzutu II aktu oskarżenia, natomiast uznała go za winnego zarzutu I i wymierzyła mu karę dyscyplinarną upomnienia.

Na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 16.XI.1968 r. RAD 20/68 uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Wyższej Komisji Dyscyplinarnej do ponownego rozpoznania.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna orzeczeniem z dnia 22.III.1969 r. (sygn. akt WKD 19/69) uznała adw. AB za winnego obu zarzutów i przyjmując je jako jeden czyn, wymierzyła mu karę dyscyplinarną nagany.

II. Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w X, orzeczeniem z dnia 12.IV.1969 r. w sprawie KD 13/69, uznała adw. AB za winnego tego, że „w dniu 16 lipca 1968 r. złożył w Sądzie Powiatowym w X do sprawy karnej przeciwko CD wniosek o przyznanie reprezentowanej przez niego oskarżycielce prywatnej kosztów postępowania w kwocie 980 zł, w tym: 400 zł — za przepisywanie akt, 500 zł — za dojazdy do sądu i 40 zł — za szatnie, które to pozycje nie znajdują uzasadnienia w obowiązujących przepisach w zakresie likwidacji kosztów i ponadto nie zostały zamieszczone w karcie ewidencyjnej”, tj. przewinienia dyscyplinarnego przewidzianego w art. 93 ust. 1 ustawy o ustroju adwokatury, i wymierzyła mu za ten czyn karę dyscyplinarną upomnienia.

Na skutek odwołania rzecznika dyscyplinarnego Wyższa Komisja Dyscyplinarna orzeczeniem z dnia 13.IX.1969 r. w sprawie WKD 69/69 zmieniła zaskarżone orzeczenie i wymierzyła adw. AB karę dyscyplinarną nagany.

III. Adw. AB złożył wniosek o wydanie orzeczenia łącznego w przytoczonych sprawach na podstawie orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej i z pominięciem orzeczeń Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej.

Rzecznik Naczelnej Rady Adwokackiej

wnosił o nieuwzględnienie tego wniosku.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje.

Z treści art. 35 k.k., który — zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14.II.1967 r. w sprawie RAD 42/66 — ma zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim, wynika, że decydujące znaczenie przy orzeczeniu łącznym ma data pierwszego orzeczenia skazującego, nawet nieprawomocnego. Chodzi bowiem o to, żeby takie orzeczenie, nawet nieprawomocne, było dostatecznym ostrzeżeniem dla skazanego przed popełnieniem nowego przewinienia.

W związku z tym kara dyscyplinarna wymierzona adwokatowi za przewinienie popełnione przezeń po wydaniu takiego orzeczenia (choćby nieprawomocnego) nie podlega połączeniu z karami wymierzonymi za czyny wcześniej popełnione i powinna być wykonana samoistnie.

Opierając się więc na przytoczonych zasadach oraz mając na uwadze, że przewinienie dyscyplinarne w sprawie KD 13/69 zostało popełnione już po wydaniu pierwszego orzeczenia w sprawie KD 62/67, Wyższa Komisja Dyscyplinarna nie uwzględniła wniosku adw. AB i orzekła jak w sentencji.

PRASA O ADWOKATURZE

Obszerny przekaz informacyjny pt. *Narada adwokackiego aktywu partyjnego* zamieścił dwutygodnik „Prawo i Życie” (nr 24 z dnia 30 listopada ub. r.), podając przebieg odbytej w dniu 14 listopada ub. r. krajowej narady adwokackiego aktywu partyjnego, zwołanej w celu omówienia roli członków Partii i organizacji partyjnych w realizacji zadań samorządu adwokackiego. Sprawozdawca pisma przedstawił w skrócie wygłoszony na naradzie przez sekretarza NRA adw. Z. Cze-